

ABC SPORTOWE

Znowu przegrana w Dortmundzie Polska - Niemcy 5:11

Rewelacyjna forma Woźniakiewicza

Sędzia krzywdzi Pilata

Doroczny międzypaństwowy mecz bokserski Polska - Niemcy zakończył się znowu wysoką porażką Polski w stosunku 5:11, zawody wywołały niebywale zainteresowanie i zgromadziły przeszło 12.000 widzów, z tego około 50 proc. stanowili Polacy.

Po uroczystościach, wymianie pamiętek i t. d. rozpoczęły się właściwe zawody. Sędzią ringowym meczu był Holender p. Bergstroem, a sędziami punktowymi byli ze strony polskiej p. Bielewicz, a ze strony niemieckiej p. Brukman.

SOKBOWIAK MASAKRUJE PRZECIWNKA, ALE PRZEGRYWA

W wadze muszej walczyli Sobkowski i Kaiser. W pierwszej rundzie walka była mniej więcej wyrównana, Niemiec atakuje silnie, ale technicznie lepszy Polak nie zostaje mu dłużny. Druga runda wykazuje lekką przewagę Polaka, przy czym Niemiec mocno krwawi. W trzecim starciu Polak słabnie i rundę oddaje wysoko dla Niemca. Zwycięstwo przyznano na punkty Kaiserowi. Sobkowski skarżył się później, że po długiej rundzie wybił sobie rękę.

CZORTEK ZWYCIĘŻA

W wadze koguciej Czortek zwycięża na punkty Kapsilbera. Po pierwszej rundzie wyrównanej Polak w dwóch pozostałych wykazuje znaczną przewagę, bijąc celnie i skutecznie, Niemiec nie może sobie poradzić z seriami ciosów Sobkowiaka.

KRZEMINSKI SŁABY

W wadze piórkowej Minerowi przyznano zwycięstwo nad Krzeminskim, Niemiec był technicznie lepszy i lekko przeważał nad przeciwnikiem. O zwycięstwie Niemca zdecydowała trzecia runda, w której Polak ograniczył się tylko do obrony.

WOŹNIAKIEWICZ ZADZIWIĄ

W wadze półśredniej Woźniakiewicz odnosi zwycięstwo nad Dixkesem, Polak był bezwzględnie lepszy, atakował przez cały czas, mając widoczną przewagę w zwarcich. Niemiec stara się narzucić Polakowi walkę na dystans, co mu się jednak nie udaje.

SEWERYNIAK ZNOKAUTOWANY

W wadze półśredniej Seweryniak przegrywa przez k.o. w pierwszej rundzie z Murachem. Od samego początku Niemiec silnie atakuje. Ciosy

jego posyłają kilka razy Polaka na deski.

PISARSKI PRZEGRYWA

W średniej Pisarski przegrywa z Baumgartenem, Polak miał lekką przewagę jedynie w pierwszej rundzie. W pozostałych dwóch Niemiec był lepszy i bardziej agresywny.

SZYMURA REMISUJE Z VOGTEM

W wadze półciężkiej walkę Szymura - Vogt uznano za nierozstrzygniętą. Niemiec walczy brzydko i brutalnie. Za liczne faule Niemiec otrzymał ostrzeżenie. Polak otrzymał pierwszy cios w żołądek i mimo kilkakrotnych ładnych kontrów, ustępuje nieco przeciwnikowi.

PILATA SKRZYWDZONO

W wadze ciężkiej Rungemu przyznano niesłusznie zwycięstwo nad Pilatem. Polak miał widoczną przewagę, zwłaszcza w pierwszej rundzie, w której posłał Niemca dwukrotnie na deski.

Sędzią ringowy Holender p. Bergstroem wyraźnie faworyzował Niem-



Runge

ców, dopuszczając stale do nieczystej walki z ich strony. Nawet na wyraźne faule rzadko reagował.

Niedzielny mecz był 5-y w kolejnym spotkaniem reprezentacji. Na 8 spotkań Niemcy wygrali aż 7 razy, a Polacy tylko raz. Stosunek punktów wynosi 82:46 dla Niemców. W Dortmundzie walczyli dwukrotnie, przy czym dwukrotnie wysoko przegraliśmy. W 1932 r. Niemcy wygrali 14:2, a obecnie 11:5, jedynie zwycięstwo odnieśliśmy w 1931 r. w Poznaniu w stosunku 10:6.

Co mówią Niemcy?

W niemieckich kołach sportowych zwycięstwo Niemiec nad Polską w boksie w stosunku 11:5 uważany jest za jeden z największych sukcesów pięcioletniej niemieckiej w ostatnich latach. Wynik meczu uchodzi, również za nowy dowód, że Polacy są znacznie lepsi w wagaach cięższych.



Pilat

ki. Druga runda była wyrównana. W trzecim starciu początkowo Polak ma przewagę, dopiero pod koniec rundy Runge dochodzi do głosu. Polak miał niewątpliwie wygraną walkę, to też publiczność przyjmuje wynik z dużym niezadowoleniem.

„Przyjmij ten kawałek cynamonu w darze“ Cukier i cynamon na waga złota

W starożytności nie wiadomo o cukrze, dowodem tego jest fakt, że znany nam znakomity podręcznik rzymski kucharski nie wspomina o nim, mówi tylko o miodzie attyckim, którego używano do zaprawy sosów i napojów, chociaż prawdopodobnie w Chinach, a szczególnie w Indiach, ojczyźnie trzciny cukrowej, używano go od wieków w pierwotnej formie, kładąc trzinę na kawałki i wysysając zawarty w niej sok. Później zaczęto wyciągać sok w większej ilości i używano go do słodzenia. Sok ten jednak ulegał fermentacji, wobec tego zaczęto robić próby, czy przez su-

szczenie na słońcu, lub gotowanie na ogniu nie zapobiegnie się fermentacji i to dało początek wynalazeniowi cukru.

W Europie zapoznano się z cukrem znacznie później. Przywieźli go Arabowie, którzy w ogóle bardzo wiele nieznanych przedmiotów sprowadzili ze wschodu do naszych krajów. Odnalazłszy dogodnie warunki w Sycylii i Hiszpanii poszukiwali tam plantacje trzciny cukrowej i odtąd już Europa miała własny cukier.

W XVI w., wkrótce po odkryciu Ameryki, Europejczycy poszukiwali w Brazylii i innych koloniach olbrzymie plantacje trzciny cukrowej, które dostarczały na rynki europejskie taką ilość cukru, że musiano zaprzestać uprawy trzciny w Europie, gdyż się nie opłacała, odtąd sprowadzano cukier z Ameryki aż do początku XIX stulecia, kiedy go znów zaczęto wyrabiać na miejscu, ale już nie z trzciny lecz z buraków.

W Polsce od najdawniejszych czasów używano miodu do słodze-

St. Marusarz 12-ty w konkursie otwartym skoków

Kierownictwo ekspedycji z p. Grossmanem na czele

Ekspluatuje naszych zawodników

Konkurs skoków otwarty, jaki się odbył w Chamonix o mistrzostwo świata, był jednym z najbardziej atrakcyjnych punktów programu mistrzostw. Wywołał bardzo duże zainteresowanie i zgromadził około 10.000 widzów.

Z zawodników polskich startowali Stanisław Marusarz, którego stan zdrowia o tyle się poprawił, że mógł wziąć udział w konkursie oraz Bronisław Czech, Andrzej Marusarz i Schindler. Polacy sklasyfikowali się dopiero w drugiej dziesiątce zawodników. Stosunkowo najlepszy wynik osiągnął Stanisław Marusarz 61 m., Andrzej Marusarz skoczył 53½ m., Bronisław Czech 51 m.

Najlepszy wynik dnia uzyskał syny Norweg Birger Ruud — 65,50 m., a więc nie wiele lepszy od Stanisława Marusarza. Słynny narciarz Erickson, wicemistrz olimpiady skoczył 60 m., a więc gorzej od Marusarza.

Należy zaznaczyć, że na rozbiegu zawodnicy mieli lód, co niesłychanie utrudniało start.

WINA KIEROWNICTWA

Tak więc, jak widzimy wyniki St. Marusarza niewiele odbiegają od wyników zwycięzcy i niewątpliwie, gdyby nie skandal z biegiem zjazdowym w którym kierownictwo kazalo startować naszym zawodnikom, w tej konkurencji, pomimo, że nie są wcale specjalistami w tej dziedzinie, to wyniki Polaków w konkursie skoków byłyby dużo lepsze i zajęcie 2 lub 3 miejsce przez St. Marusarza leżałoby całkowicie w granicach możliwości.

OGÓLNA KLASYFIKACJA

w ostatecznej klasyfikacji w konkursie otwartym skoków o mistrzostwo świata znajduje się tylko jeden Polak Stanisław Marusarz, sklasyfikowany na 12 miejscu.

Klasyfikacja ta przedstawia się następująco:

- 1) Birger Ruud (Norwegia) nota 233,8, skoki 60,5 i 65,5.
- 2) Andersen (Norwegia) 231,4, 60,0 i 65.
- 3) Sigurd Solliid (Norw.) 225,7, 61,5 i 64.
- 4) Haanes (Norw.) 219,5, 60 i 62.

- 5) Bradl (Austria) 216,7, 60 i 61.
- 6) Krauss (Niemcy) 213,8, 56 i 59.
- 7) Soerensen (Norw.) 212,1, 54 i 60.
- 8) Reymond (Szwajcaria) 210,5, 51 i 58,5.
- 9) Buehler (Szwajc.) 209, 55 i 54,5.
- 10) Hoell (Austria) 207,9, 54 i 58,5.
- 11) Rieger (Austria) 207,8, 55,5 i 58.
- 12) St. Marusarz (Polska) 207,7, 57 i 61.
- 13) Busterud (Norw.) 207, 57 i 59,5.
- 14) Karby (Norwegia) 205,2, 58 i 60.
- 15) Koerner (Niemcy) 204,1, 54 i 60.

Na Śląsku wciąż grają Nawet zawieja śnieżna nie odstrasza piłkarzy

W Wielkich Hajdukach mistrz Polski „Ruch” rozegrał piłkarskie spotkanie z ex-ligowym „Śląskiem” ze Świętochłowic, wygrywając 5:4 (2:1).

Gra była wyrównana a okresami przeważał nawet „Śląsk”. w którym wybił się rezerwowy gracz Schmid na środku ataku oraz b. bramkarz Mrozek, grający na prawym skrzydle.

W „Ruchu” jedynym wartościowym graczem był Wodarz. Dobrze spisał się natomiast linia defenzywna.

„Ruch” wystąpił w pełnym składzie, jedynie bez Wilimowskiego.

Zaznaczyć należy, że gra odbyła się przy zawiei śnieżnej, boisko zaś pokryte było grubą warstwą śniegu, bramk dla „Ruchu” zdobył Wodarz 2, Peterek 2, i Górka 1, dla „Śląska” zaś Schmid 2 oraz Olbrycht i Niechciol po jednej.

W Katowicach beniaminek ligi AKS Chorzów spotkał się z miejscowym polciym K. S. wygrywając łatwo w stosunku 5:3.

Bokserzy Okęcia zaledwie remisują z Wisłą

W Krakowie odbył się w niedzielę mecz bokserski pomiędzy mistrzem Warszawy Okęciem, a krakowską Wisłą. Mecz przyniósł wynik remisowy 8:8. Wisła odniosła poniekąd sukces.

Wyniki spotkań: Grzonda (Wisła) remisował z Millerem 2-im, Bałucki (W) uzyskał wynik nierozstrzygnięty z Tworkiem, Mach pokonał wysoko

na punkty Marwica (Okęcie), Komczowski (O) znokautował w pierwszej rundzie Holysta (W) Bąkowski (O) wypunktował Moszkowskiego, Ziembkiewicz uległ na punkty Matuszewskiemu (O), Zbiłk (W) pokonał Garsteckiego (O).

Sędziował na punkty p. Turner, w ringu p. Kreutwirth. Widzów około 1000.

Zakończenie marszu narciarskiego szlakiem Drugiej Brygady Legionów

W niedzielę odbyła się w Worochcie uroczystość zamknięcia 4-go huculskiego rajdu narciarskiego szlakiem drugiej Brygady Legionów i rozdanie nagród. Plac był pięknie udekorowany flagami o barwach państwowych i świerkami. Na uroczystość przybyła niezwykle liczna ludność i zagraniczni goście, którzy zjechali z Czechosłowacji specjalnym

pociągiem. Rano odbyła się zbiórka zawodników, których ustawili i przeprowadził na miejsce ppłk. Decowski. O godz. 10 przybył na plac gen. Łukoski, który odebrał raport od ppłk. Decowskiego. Następnie gen. Łukoski przeszedł przed frontem zawodników, witając ich okrzykiem: „Czołem zawodnicy”.

Kronika sportowa

CRACOVIA — SOKÓŁ 1:0

Cracovia rozegrała w Krakowie mecz hokejowy z miejscowym Sokolem, wygrywając 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Jedyną bramkę strzelił w ostatniej tercji Stachura.

ZAWODY NA POMNIK

SF. PYTLASINSKIEGO
W meczu atletycznym w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Warszawy zawodnicy Legii podnieśli w sumie 732,5 kg., a Elektryczności 630,5 kg. W meczu zapasowym o mistrzostwo klasy B rezerwa Legii wygrała z rezerwą Elektryczności 13:9. W meczu zapasowym, z którego dochód przeznaczony był na pomnik śp. Pytlasinskiego, zespół sędziów WOZA osiągnął z Fortem Bema wynik remisowy 11:11.

CZECHOWICE NR. 2 WYGRYWAJĄ W LUBLINIE

Druga drużyna bokserska Czechowic

rozegrała w Lublinie mecz z miejscowym P. K. S., bijąc go 8:6.

MARYMONT MISTRZEM HOKEJOWYM KLASY B

W meczu hokejowym o mistrzostwo klasy B okręgu warszawskiego Marymont pokonał Makabi 3:2, wyrywając się na pierwsze miejsce w zawodach. Marymont walczyć będzie z mistrzem okręgu radomskiego KS Pionki o wejście do klasy A okręgu warszawskiego.

KASPAR MISTRZEM ŚWIATA W JEZDZIE FIGUROWEJ

W wiedeńskim zakończyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe figurowej panów. Mistrzostwo zdobył młodzieńczy zawodnik austriacki Felix Kaspar. Drugie miejsce i wicemistrzostwo świata zdobył Anglik Graham Sharp, 3) Tertak (Węgry), 4) Alwarth (Austria).

ACEK BRZEZINA

TOWARZYSZ NR. 103

POWIEŚĆ

PROLOG

Szara ściana gmachu „Intelligence Service” spływa cztopiętrową masą w leniwe, brudne fale Tamizy. Przegląda się w nich ciemnymi płatami wilgoci i szczerbami opadłego tynku.

Szary mur Łubianki jest może nieco lepiej utrzymany. Zmyto z niego czerwone ślady krwi i ludzkich mózgów, zalapiono dziury wyrwane kulami karabinowymi, które — nim tu uwieży — przejść musiały przez żywe ciało. Szary mur jest dziś upstrzony wieńcami. Gdzie dawniej czerwieniła się krew — dziś czerwieni się róże i bieleje marmur pamiątkowych tablic, głoszących sławę bohaterów sowieckiego związku. Mur tworzy tło dla mauzoleum wodza rewolucji. W jego cieniu śpi snem wiecznym Lenin! Szeroka, brudna fala ludzka przewala się u jego stóp. Spokój maci mu jedno miarowe stuk podkuty, żołnierskich butów, chrzęst żelaznych gaśienic, dzwinki międzynarodówki... Trzask karabinowych salw do jego uszów nie dochodzi. Zagłusza je gruby, szary mur.

Szary dom nad Tamizą i legendarny Kreml, czy po cichu, z drżeniem wspominana Łubianka?

Angielskie „Intelligence Service” i sowieckie „G. P. U.”.

Szara ściana i mur. Za nimi życie, jednakowe w stolicy kapitału czy rewolucji. Błyszczą szklane retorty laboratoriów, żółtą czernią witały gabinety fotograficzne, ogłusza trzask i stuk radiostacji. Wielkie fabryki, tworzące nowych ludzi lub posyłające ich na zagładę.

W jasnych gabinetach, żelazna ręka i genialny mózg szefów posyła ludzi do walki. Cichej, heroicznej walki o Króla i Imperium Brytyjskie, lub walki o triumf światowej Rewolucji.

Przedą się mistyczne nici, oplatające cały świat. Pielęgnowane przez swoich, darte, zrywane przez wrogów. Nici wywiadu, krzyżujące się na każdym nieomal skrawku ziemi, splątane w gordyjskie węzły i guzy.

I ludzie... Tak samo szarzy jak mury i ściany, z których wyszli, napotykaający na każdym kroku groźne widmo, wykrzywające w złośliwym uśmiechu trupie oblicze — śmieć. Wszędzie w powietrzu wisi zdrada, wszędzie czuć nieograniczoną wolę szefów, poruszających ludzkimi pionkami na szachownicy świata.

Wywiad, kontrwywiad. Walka w podziemiach, zza węgła...

Życiem ludzkim kierują Ci, co w szarym domu nad Tamizą i za murami czerwonego Kremla walczą o prymat na świecie.

Wszystko to okryte jest grubą, skrzętnie pilnowaną przez obie strony tajemnicą. Niekiedy kurtyna obryzgała od wewnątrz krwią, łzami i nieszczęściem ludzkim, podnosi się i niewtajemniczonym pokazuje scenę — jakże dziwną czasem...

Przyjrzyjmy się odświeżonej na chwilę scenie, bohaterom nie w fantazji literackiej zrodzonym, lecz wziętym z twardej prawdy — z życia, zdarzeniom nie zmyślonym, lecz na autentycznych faktach opartym

krajowi nie z encyklopedii wyciętemu...

Bo prawdziwi są nie tylko Good, bohaterki Sultanoff, Dżawachoff, ponury Einhorn, Gorochin czy Frathier iur Borowski — prawdziwymi są ich czyny i wypadki, w których brali udział. Autentyczne jest tło i ludzie...

ROZDZIAŁ I

PAJĄKI ROZSNUWAJĄ SIECI

Głowa pułkownika R. W. Pertwee, osadzona na dziwnie długiej szyi, zoranej podłużnymi brudami zmarszczek, chwiała się niczym balon na uwieży. Kościste palce szarpały wąż, zwisający spod wystającego nadmiernie nosa. Rasowa, sucha twarz była bezbarwna, nie wyrażała żadnego stanu duchowego. Pałąk zgarbionych pleców łączył artretycznym łukiem oparcie fotelu z zielonym pokryciem biurka.

Ręka pułkownika puściła siwy wąż. Nakreślił szybko parę zdań na okładce leżącej przed nim teczki i wręczył ją stojącemu obok sekretarzowi:

— Do archiwum!

— Yes, Sir! — elastyczna postać urzędnika znikła na chwilę za ciężkimi drzwiami gabinetu.

Pułkownik powiódł bystrym wzrokiem po siedzących naprzeciw niego oficerach. Sztynne karki, gładkie wygolone twarze, zimny blask szarych oczu. Kolorowy rząd wstążek orderowych, blizny zdobyte na wszystkich kontynentach świata... Sztab główny „Secret Service” zebrał się na naradę.

*) Angielski wywiad wojskowy prowadzony jest przez Secret Service, który jest częścią składową, ale autonomiczną „Intelligence Service”, prowadzącego wywiad polityczny

(D. c. n.).